

Nie wypalaj traw!

2016-03-22

Wypalanie traw zabija - od lat alarmują ekolodzy, naukowcy, strażacy, a mimo to, wiosną i jesienią każdego roku słyszymy o licznych pożarach łąk, pastwisk, nieużytków i trzcinowisk. Osoby wypalające trawy nie zdają sobie sprawy, że ich działanie może doprowadzić do gwałtownego pożaru, który przenosi się na lasy, zabudowania mieszkalne i gospodarcze.



Wiosenne wypalanie traw często związane jest z chęcią usunięcia niezebranego, ostatniego odrostu trawy. W świadomości zachował się bowiem mit, że wypalanie traw i pozostałości roślinnych poprawi żyzność gleby, zniszczy chwasty oraz zwiększy kolejny plon siana.

Nic bardziej błędnego... Wypalenie wierzchniej, najżyźniejszej próchnicznej warstwy gleby, pociąga za sobą obniżenie jej wartości użytkowej nawet na kilka lat. Zahamowane zostają naturalne procesy rozkładu pozostałości roślinnych, dzięki którym tworzy się urodzajna warstwa gleby. Wysoka temperatura niszczy roślinność, powoduje degradację gleby i stanowi poważne zagrożenie dla zwierząt.

Wypalanie łąk, trzcinowisk i zakrzaczeń powoduje śmierć organizmów, żyjących w wierzchnich warstwach gleby, o istnieniu których większość z nas nawet nie wie, a których obecność wpływa na właściwą kondycję gleby. Giną małe zwierzęta, takie jak dżdżownice, które niezwykle efektywnie poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleb. Wymierają całe kolonie mrówek, które jako zwierzęta drapieżne regulują populację szkodliwych owadów. Giną także biedronki, będące sprzymierzeńcem człowieka w walce z mszycami.

Dym uniemożliwia trzmielom i pszczołom zapylanie kwiatów, co w konsekwencji obniża plonowanie roślin. Pożary traw oznaczają także śmierć wielu pożytecznych zwierząt kręgowych, takich jak płazy i gady oraz małe ssaki (krety, ryjówki, jeże, młode zające, nornice i inne drobne gryzonie). Zniszczeniu ulegają także miejsca lęgowe ptaków, a pożary stanowią szczególnie poważne zagrożenie dla przedstawicieli gatunków gnieźdzących się na ziemi lub w krzakach. Ofiarami stają się także większe zwierzęta leśne, takie jak sarny, jelenie czy dziki, a nawet zwierzęta domowe.

Wypalanie traw, poza tym, że jest to niechlubna praktyka, jest również niedozwolone. W ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wprowadzono zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów. Za łamanie tego zakazu grożą sankcje karne w postaci kary aresztu lub kary grzywny.

Zakaz wypalania traw jest również jednym z wymogów dobrej kultury rolnej, których przestrzeganie jest wymagane między innymi w ramach systemu dopłat bezpośrednich i stanowi jedną z tzw. zasad wzajemnej zgodności - katalogu wymogów i ograniczeń, jakim podlegają rolnicy korzystający z tych dopłat.